

MÓJ LEPSZY DOM

30 maja obchodzimy coroczny Dzień Rodzicielstwa Zastępczego. To doskonała okazja do popularyzacji tej tematyki. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie pozyskuje nowe rodziny zastępcze, jednakże jest ich ciągle jeszcze za mało.

Niektóre rodziny biologiczne, ze względu na doświadczenie wielu trudności, np. zdrowotnych, nie są w stanie opiekować się swoimi dziećmi. W takich sytuacjach sąd ogranicza lub zawieszona rodzicom władzę rodzicielską, a dziecko umieszcza w pieczy zastępczej, do czasu uporania się przez rodziców z trudną sytuacją rodzinną.

Rodzinną pieczę zastępczą tworzą rodziny lub osoby samotne. Podstawowe ich zadanie to stworzenie dziecku, częściowo lub całkowicie pozbawionemu opieki rodzicielskiej, bezpiecznego środowiska opiekuńczego i wychowawczego. Dlatego wszystkie działania opiekunów zastępczych ukierunkowane są na to, aby dziecko mogło z ufnością patrzeć w przyszłość.

Pracownicy Zespołu ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej krakowskiego MOPS-u, którzy przedstawiają wszystkim zainteresowanym byciem rodziną zastępczą, specyfikę jej funkcjonowania, wykaz niezbędnych dokumentów, które należy dostarczyć i omawiają przebieg szkolenia dla kandydatów na rodziców zastępczych.

Należy zaznaczyć, że sama decyzja o byciu rodziną zastępczą nie jest prosta. Jednakże podejmując ją, osoby odpowiedzialne, empatyczne, otwarte, wrażliwe i kochające dzieci, mogą odnaleźć sens swojego życia. Jednocześnie mogą pokazać, ile mają do zaoferowania dzieciom pragnącym miłości i bezpieczeństwa.

Rodziny sprawujące pieczę zastępczą w Krakowie mogą liczyć na pomoc i wsparcie zarówno merytoryczne, jak i finansowe. W zakresie wsparcia merytorycznego rodzina zastępcza, w trudnych sytuacjach, wraz z koordynatorem i psychologiem, szuka właściwych dla danej sytuacji rozwiązań. Pracownicy zespołu mają stały kontakt z tymi rodzinami. Często też pośredniczą w załatwianiu spraw

W rodzinnej pieczy zastępczej na terenie Krakowa przebywa obecnie około 540 dzieci.

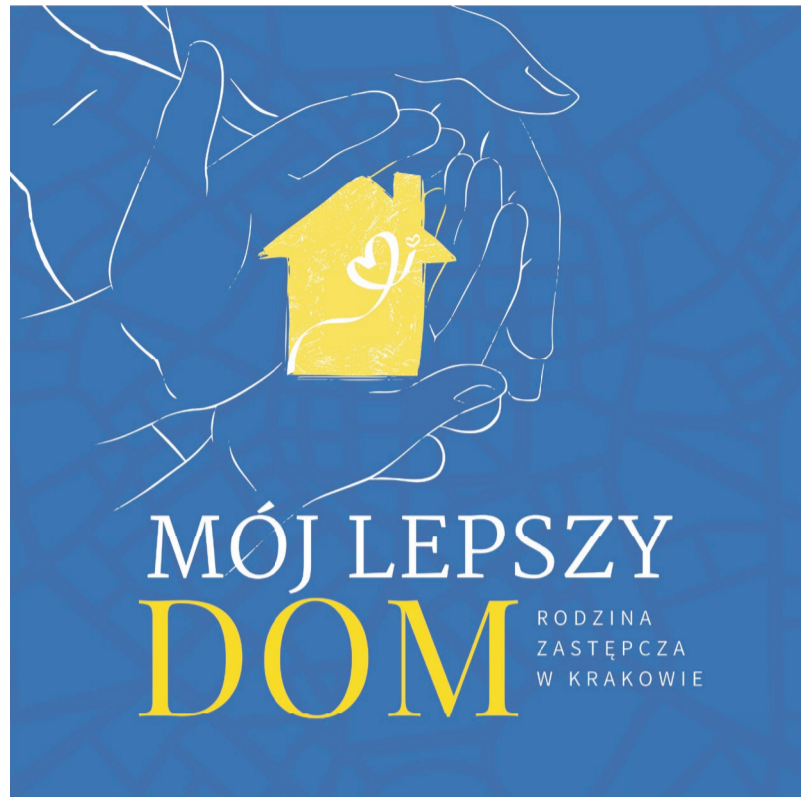
urzędowych. Dodatkowo rodziny mają możliwość wzięcia udziału w superwizji indywidualnej lub grupowej, a także mogą uczestniczyć w grupach wsparcia i szkoleniach. MOPS umożliwia rodzinom zastępczym udział w różnych wyjazdach, a także w wydarzeniach okolicznościowych, jak wspólna Wigilia, mikołajki czy spotkania wielkanocne. Podczas takich wydarzeń rodziny poznają się wzajemnie, nawiązują przyjaźnie.

Wspólne wyjazdy pomagają dzieciom w nawiązywaniu kontaktów rówieśniczych i spędzaniu czasu wolnego w ciekawy sposób. Wsparcie udzielane jest także w ramach Programu Aktywności Lokalnej, gdzie rodziny mogą skorzystać z darmowego poradnictwa i konsultacji, np. dietetycznych, logopedycznych, psychiatrycznych. Dla dzieci i młodzieży organizowane są zajęcia rozwijające ich talenty, np. nauka jazdy konnej i pływania oraz korepetycje, jeśli są dzieciom potrzebne.

Dziecko, które przebywa w rodzinie zastępczej, ma prawo pozostać w niej również po osiągnięciu pełnoletności. Warunkiem m.in. jest kontynuowanie nauki i sporządzenie indywidualnego programu usamodzielnienia oraz zgoda dotychczasowych opiekunów na kontynuowanie procesu usamodzielnienia w dotychczasowej rodzinie.

Warto podkreślić, że rodziny zastępcze otrzymują pomoc finansową na dziecko przebywające pod ich opieką. W przypadku rodzin zastępczych zawodowych otrzymują także wynagrodzenie, które uzależnione jest od liczby przyjętych do pieczy dzieci oraz typu rodziny.

MOPS w Krakowie prowadzi działania promujące rodzicielstwo zastępcze. To m.in. informacje w mediach, na stronach MOPS czy na Fb, współpraca z Wydziałem Rodzin Archidiecezji Krakowskiej, promocja podczas organizacji imprez na rzecz rodziny czy kampanie społeczne – np. „Pomóż mi odnaleźć dom”.



HISTORIA RAFAŁA

Urodziłem się jako trzecie dziecko moich rodziców. We wspomnieniach z dzieciństwa przejawia się alkohol i kłótnie. Nigdy nie mieliśmy za dużo pieniędzy, ale mama zawsze dbała byśmy nie chodzili głodni i w miarę możliwości dobrze ubrani. Gdy miałem 7 lat, mama zachorowała i niedługo później zmarła. Pamiętam dzień, w którym przyszedł odebrać mnie z przedszkola mój brat. Płakał i rozmawiał o czymś z nauczycielką. W drodze powrotnej powiedział mi co się wydarzyło. Trudno opisać, co wtedy czułem.

Później rodzeństwo się wyprowadziło, a ja zostałem z tatą sam. Dom kojarzył mi się od tego czasu z awanturami, łzami i smutkiem. Tato zaczął jeszcze więcej pić. Zaniedbywał mnie. Lubiałem tylko czas, kiedy odwiedzało nas rodzeństwo.

Okres dojrzewania i moja sytuacja w domu spowodowały, że zacząłem zaniedbywać szkołę. Nie zdałem jednej klasy. Potem drugiej. Tato widział problem głównie we mnie, w moim rzekomym lenistwie i olewaniu szkoły. Zaczęła nas odwiedzać kuratorka. Sprawa wyglądała poważnie. Wtedy to sąd postanowił ograniczyć prawa rodzicielskie tacie i umieścić mnie w spokrewnionej rodzinie zastępczej. U mojego brata z Krakowa.

Początki nie były łatwe. Nowe miasto, nowi ludzie, nowa szkoła. Na brata spadła duża odpowiedzialność. Po raz pierwszy ktoś martwił się o mnie, dbał. Pilnował, bym wrócił o określonej godzinie do domu. Było to dla mnie ciężkie, a zarazem bardzo miłe uczucie.

Przez cały ten czas byliśmy pod opieką pań z Zespołu ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej. Po każdym spotkaniu z nimi czuliśmy, że wszystko zaczyna zmierzać w dobrym kierunku. W szkole też zaczęło się układać.

Przez cały czas, kiedy byłem w rodzinie zastępczej, czułem się przede wszystkim bezpiecznie. Nie zawsze było kolorowo, ale wiem że to dzięki mojemu bratu jestem teraz w tym miejscu, w którym jestem i myślę, że udało mi się mnie dobrze wychować.

Niedługo po 18. urodzinach wyprowadziłem się od brata i wróciłem do rodzinnego miasta, ale już nie do taty. Z nim nie mam kontaktu.

Tak jest mi łatwiej. Nie żyję jego problemami i długami. Wynajmuję mieszkanie, pracuję jako kelner w jednej z poznańskich restauracji. Uczę się w szkole policealnej, a w planach mam staranie się o mieszkanie.

HISTORIA SARY

Witajcie, mam na imię Sara i opowiem wam, co dała mi rodzina zastępcza. Odkąd pamiętam, mojego biologicznego taty nie było w moim życiu. Mama związała się z człowiekiem, który został moim ojczymem i początkowo wszystko było super. Rodzice poświęcali mi mnóstwo uwagi. Jestem niepełnosprawna, ale w niczym nam to nie przeszkadzało. Aż do dnia, w którym urodziła się moja młodsza siostra. Dla ojczyma byłam tym samym skreślona. Zawsze byłam tą gorszą, odrąconą. Nie chciałam tak dłużej. Pewnego dnia, podczas awantury powiedziałam, że chce się wyprowadzić do dziadków. Pamiętam, że z obu stron padło wtedy mnóstwo mocnych słów...

Mama całkowicie przestała się mną interesować, więc szkolna psycholog zasugerowała moim dziadkom, aby spróbowali zostać formalnie moją rodziną zastępczą.

Dziadkowie dali mi wszystko to czego nie miałam u rodziców. Uwagę, poczucie, że jestem dla nich ważna. Mimo wszystko w okresie dojrzewania dopadła mnie depresja i wyrzuty sumienia. Myślałam, że to ze mną jest coś nie tak. Że dlatego rodzona matka nie potrzebuje kontaktu ze mną. Zaczęłam nadużywać alkoholu, narkotyków. Moje życie było jednym wielkim kotłownikiem.

Jednak dziadkowie nigdy mnie nie opuścili. Namówili mnie na terapię. Zgłosiłam się do szpitala. Przeszłam terapię uzależnień. Lekarze dobrali mi leki. Teraz już wiem, że moje wyrzuty sumienia były bezpodstawne. Nigdy nie mogę już myśleć, że przez moją niepełnosprawność jestem od kogoś gorsza i przez to nie zasługuję na miłość. Skończyłam szkołę, pracuję. Moje życie wyszło na prostą. Kocham moich dziadków i dziękuję im za wszystko.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie prowadzi stały nabór kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej, niezawodowej lub do prowadzenia rodzinnego domu dziecka. Zapraszamy więc wszystkich chętnych do kontaktu z Zespołem ds. Rodzinnej Pieczy Zastępczej ul. Na Kozłówce 10, tel. 12 422 29 94. Wszystkie informacje także na fanpage'u „Mój lepszy dom – rodzina zastępcza w Krakowie”.

